Nr 333. Kraków, Sobota 8 Sierpnia 1914. Rok XXXIII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 8 i w Biurze Plahna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 6 hal., z przesyłką pocztową 8 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE POŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ulica Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, ulica Jagiellońska 8. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf.. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Do numeru popołudniowego przyjmuje się tylko „Nadesłane" po 80 hal. od wiersza i „Głosy publiczne" po 2 kor. od wiersza.

W numerze popołudniowym, wychodzącym w poniedziałki i dni poświąteczne, zamieszczane będą także inne inseraty.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Europa w pożodze wojny.

Utarczki w obszarze granicznym Galicyi środkowej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 8 sierpnia.

Gdy w zachodniej Galicyi wojska nasze zwycięzko wtargnęły na terytorium nieprzyjacielskie i zajęły Olkusz i Wolbrom, obszar graniczny Galicyi środkowej był terenem licznych mniejszych utarczek. Natychmiast po wypowiedzeniu wojny mniejsze oddziały konnicy nieprzyjacielskiej usiłowały przedostać się przez granicę, jednakże przeciwatak naszego wojska, w szczególności konnicy, udaremnił to i Rosyanie zostali wyparci na teren rosyjski.

Pod Podwołoczyskami.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 8 sierpnia.

W Galicyi wschodniej na podniesienie zasługuje dzielna obrona Podwołoczysk, który to posterunek trzymał się przez cały dzień pod wodzą porucznika Manovardy przeciw znaczniejszej sile nieprzyjacielskiej. Poległo dwóch naszych żołnierzy, a trzech jest rannych, podczas gdy po stronie przeciwnej poległo dwudziestu.

Z walk pod Nowosielicą.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 8 sierpnia.

Dzielną była postawa naszych żołnierzy w pobliżu Nowosielicy, na granicy Bukowiny. Wachmistrz żandarmeryi Gaja wpadł z oddziałem na ufortyfikowane miejsce Mogiłę i po udałym ataku na kozaków zdobył je. Nieprzyjaciel otrzymał posiłki w postaci sotni kozaków, którym Gaja stawił dzielnie czoło i utrzymał się na pozycyi.

Zajęcie Leodyum przez Niemcy.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 8 sierpnia.

Biuro Wolffa donosi o zajęciu Leodyum:

Skoro powiększono oddziały, które przedsięwzięły najazd na Leodyum, atak został przeprowadzony. Wczoraj o godz. 8 rano była twierdza w ręku niemieckiem.

Ustąpienie Rosyan z Sosnowca.

(Telegr. „N. Ref.")

Wiedeń, 8 sierpnia.

»Reichspost« w Nrze 368 zamieszcza z Sosnowca następujące informacye:

Gdy we czwartek, 30 lipca, dowiedziano się tutaj o rozkazie mobilizacyi w Austryi, **pouciekali polscy i niemieccy robotnicy** stąd do Austryi i Niemiec, aby nie byli zmuszeni wstępować w szeregi rosyjskie.

W niedzielę o godzinie 4-tej rano **wysadzili Rosyanie w powietrze most kolejowy** między Katowicami i Sosnowcem, lecz zniszczona została tylko połowa mostu. Żołnierze rosyjscy **zburzyli następnie dworzec kolejowy,** powyrywali szyny, **spalili budynek cłowy i cofnęli się ku Częstochowie.**

Poddani austryaccy i niemieccy wyjechali do Mysłowic wozami.

W niedzielę po południu wojska niemieckie zajęły Sosnowiec.

Usposobienie wśród Polaków, poddanych rosyjskich, jest bardzo patryotyczne. Oświadczają wszyscy, **że pod żadnym warunkiem przeciw Austryi walczyć nie będą.** Na polu bitwy rzucą karabiny, lub ewentualnie zwrócą się przeciw Rosyanom.

Odwrót Rosyan z nad granicy.

(Tel. „N. Ref.")

Wiedeń, 8 sierpnia.

„Reichspost" donosi w numerze 367 pod datą 4 b. m. następujące szczegóły o wycofaniu wojsk rosyjskich z Królestwa Polskiego:

Wojska rosyjskie cofnęły się **w kierunku do Kielc** i tylko małe oddziały kozaków zostały w **Słomnikach,** lecz i te gotowały się do odwrotu. Odwrót Rosyan był tak niespodziewany, że nie mieli czasu wziąć rekruta ze wsi granicznych. Nadto **zawcześnie zniszczono linię kolejową,** tak, że musiano zostawić zarekwirowane bydło, co włościanie z wielką powitali radością.

Z **Brodów** donoszą, **że wojsko rosyjskie cofnęło się z nad granicy,** pozostały tylko drobne wywiadowcze oddziały kawaleryi.

W **Warszawie** panuje ogromna drożyzna. — Zwłaszcza ceny węgla doszły do niebywałej wysokości, gdyż Rosyanie zabrali z sobą cało zapasy węgla. Ludność polska zachowuje się **zupełnie spokojnie** w nadziei, że Austrya stanie w obronie polskich interesów.

Pod Belgradem.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 8 sierpnia.

O dzielnym czynie marynarza flotyli Dunajowej donoszą z połudn. terenu wojny: Podpłynął on na odległość 20 metrów do brzegu w łodzi i zabrawszy ze sobą trzy kilogramy ekrazytu, przedostał się na brzeg, gdzie **podłożył minę pod pozycye nieprzyjacielskie,** poczem zapalił ją lontem. **Serbowie rozpoczęli na niego bardzo szybki ogień.** Marynarz dopadł jednakże łodzi, **skąd otwarto już na strzelających do niego ogień i czterech zabito.**

Zatonięcie krążownika angielskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 8 sierpnia.

Via Paryż i Rzym nadchodzi następujące zawiadomienie urzędowe:

Wczoraj rano najechał angielski krążownik „Amshion" na minę podwodną i zatonął. 131 osób z załogi straciło życie. 152 ludzi, w tem kapitana i 16 oficerów, uratowano.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 7 sierpnia.

Hr. Tisza w Wiedniu.

Wiedeń. Prezydent ministrów hr. Tisza przybył tu wczoraj z Budapesztu.

Wstrzymanie komunikacyi telegraficznej.

Wiedeń. Urzędowo donoszą, że komunikacya telegraficzna między Austryą a Wielką Brytanią, Francyą i Belgią została wstrzymana.

O zatrudnianie młodzieży.

Wiedeń. „Wiener Ztg." ogłasza reskrypt ministra oświaty, dotyczący jak najintenzywniejszego zaangażowania młodzieży szkolnej w działalności dla celów ogólnej użyteczności, tudzież w opiece nad dziećmi, pozostałemi bez dozoru. Przedewszystkiem chodzi o pomoc młodzieży przy pracach rolnych, tudzież pracach na polu humanitarnem. Aby się to odbywało planowo, mają kierownictwa szkół i nauczyciele tworzyć organizacye młodzieży ad hoc, grupować młodzież odpowiednio przy pracy i dozorować ją. Zwłaszcza co się tyczy dzieci, które pozostały bez opieki, przypada nauczycielstwu ludowemu zadanie skupiać około siebie te dzieci i zatrudniać je w lokalach szkolnych. Reskrypt wzywa Radę szkolną krajową do wystosowania odpowiedniej odezwy od całego nauczycielstwa do młodzieży szkolnej, tudzież do udzielenia wskazówek władzom szkolnym, następnie do wystosowania apelu do nauczycieli, nieobecnych a nie powołanych do służby wojskowej, aby natychmiast powrócili i działali w wyż wymienionych kierunkach. W końcu wspomina reskrypt o możliwości powołania kursów skautowych do tych celów.

Po zajęciu Leodyum.

Praga. Gdy wiadomość o zajęciu Leodyum podały nadzwyczajne wydania dzienników, wielkie masy ludności niemieckiej i czeskiej pociągnęły przed konsulat niemiecki i zaintonowały tam hymn państwowy w obu językach. Dwaj mowcy wygłosili mowy, jeden czeską, drugi niemiecką, poczem obaj udali się do mieszkania konsula, który podziękował za manifestacyę i obu mowcom podał rękę. Manifestanci wznieśli potem okrzyki na cześć cesarzy Franciszka Józefa i Wilhelma. Potem udano się pod pomnik Radeckiego, gdzie ks. Wacław Euzebiusz Lobkowitz wygłosił mowę w obu językach krajowych. Stąd udali się manifestanci pod namiestnictwo. Gdy ks. Thun ukazał się w oknie powitano go okrzykami: „Hoch!" i „Slava!" Namiestnik wzniósł okrzyk na cześć naszych dzielnych żołnierzy. Taka sama manifestacya odbyła się przed komendą korpuśną.

Wojna.

(Korespondencya „Nowej Reformy". — **Spóźniona z powodu zmian w rozkładzie jazdy kolejowej).**

Wiedeń, 6 sierpnia.

Dziś Austrya oficyalnie wypowiedziała wojnę Rosyi. Oficyalnie więc znajduje się więc monarchia austro-węgierska tylko z dwoma państwami na stopie wojennej: **z Serbią i z Rosyą.** Tylko zastępcy dyplomatyczni tych dwóch państw otrzymali paszporty i wyjechali z Wiednia, natomiast znajdują się tutaj jeszcze ambasadorowie Anglii i Francyi, z któremi państwo niemieckie stoi na stopie wojennej.

Stosunek Austro-Węgier do obu tych państw, z któremi sojusznik prowadzi wojnę, trudno dotychczas jasno określić. Gdyby, ze względu na sojusz austryacko-niemiecki, miano „ipso facto" uważać ten stosunek za wojenny, nie mogliby ambasadorowie Francyi i Anglii bawić dłużej w Wiedniu i na odwrót, musiałby ambasadorowie austr. w Paryżu i w Londynie otrzymać paszporty. Niejasność i niepewność niedługo potrwać mogą, a jako nieprzychylną przepowiednię uważać należy niesłychanie brutalne postępowanie ludności i władz francuskich wobec obywateli austryackich. Władze odmówiły nawet ochrony generalnemu konsulowi austryackiemu w Paryżu, gdzie nawet wygładzają obywateli austryackich, podczas gdy z Austryi dotychczas żadnego cudzoziemca nie wydalono, jeśli nie występuje w roli agitatora państwa wrogiego.

Do dnia dzisiejszego pięć wielkich mocarstw, Anglia, Francya, Niemcy, Rosya i Austro-Węgry — i dwa małe państwa, Serbia i Belgia — są w wojnie, ale lada dzień może się liczba państw wojujących zwiększyć. (Już tę liczbę zwiększyła Czarnogóra. Przyp. Red.). Turcya zmobilizowana, toż samo Rumunia, Holandya, Dania, Szwecya i Norwegia — wszystkie jednak proklamowały dotychczas neutralność. Dziwne stanowisko zajmują Włochy. Doniesienie „Trybuny" o rzekomych uchwałach rady ministrów otwiera różne możliwości. Niespodzianką jest na wszelki wypadek, że Włochy, które zawdzięczają swój rozrost i rozwój tylko trójprzymierzu, teraz wysilają się na taką interpretacyę traktatu sojuszowego, któraby je zwolniła od obowiązku spieszenia z pomocą zaangażowanym w wojnie sojusznikom.

Ale nie mniejszą i to bardzo przykrą niespodzianką było stanowisko Anglii. Tradycye i wysoka kultura angielska kazały raczej przypuszczać, że potężna flota Anglii nie udzieli swego poparcia Francyi, która z niechęcią i tylko z obowiązku sojuszowego dała się wciągnąć w wir wojny. Dopiero teraz okazują się w całej pełni jaskrawości, smutne następstwa sojuszu republiki francuskiej z Rosyą absolutną. Czy Anglia coś skorzysta z wojny, wypowiedzianej Niemcom, jest bardzo wątpliwe. O losach dreadnoughtów trudno czynić przepowiednie, ale jedno jest pewnem, że handel światowy Anglii wiele ucierpi i niepowetowane poniesie szkody. Rywalizacya polityczna i handlowa Stanów Zjednoczonych znajduje teraz nową podnietę. Już dziś handel światowy Stanów Zjednoczonych prześcignął handel angielski. Podług statystyki urzędu handlowego w Berlinie, handel morski Stanów Zjednoczonych przedstawił w roku ubiegłym wartość 8.286 milionów marek, handel Anglii zaś 7.526 milionów. Teraz Stany Zjednoczone zagarną znowu wielką część handlu, będącego podstawą imperyum angielskiego.

Położenie w Lubelskiem.

Od jednego z poważnych obywateli, mającego rodzinę pod Dęblinem (Iwangród), otrzymujemy nast. informacye o sytuacyi w Lubelskiem i okolicy tej twierdzy:

Rosyanie koncentrują się w Iwangrodzie, zmobilizowawszy ludzi i konie w promieniu 24 mil od Dęblina. Dośrodkowemi marszami ściągali oni swoje siły do twierdzy iwangrodzkiej, w drodze jednak prawie wszyscy przemocą zmobilizowani, zbiegli, zabierając z sobą także część koni. W miasteczku Irena, znajdującym się pod samą twierdzą, panuje panika. Zdaje się, że twierdza iwangrodzka, położona przy ujściu Wieprza do Wisły, będzie chwilowym punktem koncentracyjnym w odwrocie dla wojsk rosyjskich.

Załoga twierdzy iwangrodzkiej w zwykłych czasach liczy około 5 tysięcy ludzi.

KRONIKA.

Kraków, 8 sierpnia.

† Marcin Wróblewski. Dzisiejszej nocy na stacyi kolejowej Płaszów, naczelnik tej stacyi, inspektor kolejowy Marcin Wróblewski, został przejechany przez pociąg. Ś. p. Wróblewski był w ostatnich czasach przedenerwowany i przemęczony pracą; to, zdaje się, było przyczyną przypadku który spowodował jego przedwczesną śmierć. Nie spał już kilka nocy. Około godz. 1 w nocy szedł z jednego końca dworca na drugi, między torami, upadł i przejechał go nadbiegający wóz.

Ś. p. radca Wróblewski, jeden z najzdolniejszych i bardzo cenionych urzędników dyrekcyi krakowskiej, objął swoje trudne i odpowiedzialne stanowisko na stacyi w Płaszowie przed dwoma miesiącami zaledwie. Był w sile wieku, liczył bowiem dopiero 50 rok życia. Osierocił żonę i sześcioro dzieci.

W powodzi plotek. Czytamy w dziennikach lwowskich: Tysiące wersyj i pogłosek, krzyżuje się obecnie nieustannie. W największym sekrecie obawa, czy domysł, powtórzony przyjacielowi, w godzinę urasta potwornie do absurdu. Ludzie w plotkach aresztują i uśmiercają innych. Tak zaraz w pierwdniach wojny uśmiercono jednego z kapitanów 30 pułku piechoty, aresztowano jednego z posłów, aresztowano w Złoczowie prof. Szymona Trusza, co wszystko jest nieprawdą. Nieprawdziwem jest również doniesienie o aresztowaniu ks. kanonika Dawydiaka.

Tych parę przykładów niechaj będzie przestrogą dla publiczności, aby nie dawała posłuchu pokątnym wieściom, które sieją jedynie rozdrażnienie, zdenerwowanie i popłoch. A właśnie w tej chwili należy się opatrzyć w rozwagę i cierpliwość! Plotka i popłoch są najgorszymi doradcami w tak poważnym jak obecnie okresie!...

Z humbugów wojennych. W Budapeszcie już przed kilkunastu dniami ogłoszono wiadomość o zajęciu Belgradu.

Apteki lwowskie. Ze względu na brak personalu aptecznego, który w większej części powołany został do służby wojskowej, tem samem przeciążenie pracą samych aptekarzy, a również i wyczerpywanie zapasów aptecznych, gremium aptekarzy zażądało od Namiestnictwa zezwolenia: a) otwierania aptek o godzinie 8 rano i zamykania tychże o godzinie 8 wieczorem; b) ograniczenia służby nocnej w ten sposób, ażeby w tych miejscowościach, gdzie jest więcej, aniżeli jedna apteka, pełniono służbę nocną naprzemian; c) wydawanie leków w nocnej porze ograniczyć do nagłych wypadków i tylko na recepty przez lekarzy w nocy zapisywane.

Również odniósł się zarząd gremium w drodze telegraficznej do ministerstwa wojny o zezwolenie dowozu towarów aptecznych ze względu na potrzeby zaopatrzenia armii i chorej publiczności.

Niezwykłe odznaczenie Polaka. Dr Klemensiewicz, prywatny docent uniwersytetu lwowskiego, otrzymał — jak donoszą z Paryża — 4000 franków stypendyum imienia Curie z zapisu Carnegiego. Jest to zgoła niezwykłe odznaczenie.

Zamordowanie małżonków Caillaux. Z Wiednia nadchodzi wiadomość, że osoby przybyłe tu z Paryża twierdzą, iż małżonkowie Caillaux zostali przez syna red. Calmette'a zamordowani.

Mianowanie. „Wiener Ztg." ogłasza: Cesarz zamianował starszego radcę rachunkowego Juliana Sieczyńskiego dyrektorem rachunkowym ad personam w statucie dyrekcyi dóbr i lasów państwowych.

Zmarli.

Helena z Cywińskich hr. Potocka zmarła we Lwowie w 58 roku życia.

W Kamionce Strumiłowej zmarł dr Maryan Krówczyński, adwokat krajowy, były długoletni prezes „Sokoła", weteran z r. 1863, prezes ochotniczej straży ogniowej, członek wydziału Rady powiatowej i zastępca burmistrza m. Kamionki Strumiłowej, w 69 roku życia.

Odjazd konsula rosyjskiego ze Lwowa.

Czytamy w „Kuryerze Lwowskim" w wydaniu wieczornem z 6 b. m.:

Dziś o godz. pół do piątej przed dom, w którym mieszka lwowski konsul rosyjski przy ul. Jasnej, zajechały trzy wojskowe automobile. W pierwszym pomieszczono służbę konsula, w drugim siadł konsul z żoną, na trzeci automobil zapakowano kufry z dokumentami. Następnie do automobilów wsiadła asysta wojskowa i ruszono szybko z miejsca. Licznie zebrane tłumy publiczności zachowywały się wcale nie agresywnie, manifestowały jednak wesoło swą „sympatyę" dla caratu, wołając konsulowi na odjezdne: Życzymy Port-Artura! Życzymy Mukdenu! Laojanu! i t. p.

Tak przepowiadano konsulowi na drogę bieg przyszłych wypadków.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca.

Michał Konopiński.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Niniejszem pozwalam sobie donieść P. T. Publiczności, że po powrocie z Zakopanego rozpoczynam koncertować z artystycznym zespołem w **Kawiarni Teatralnej** od soboty 8 go sierpnia codziennie od godziny 9-ej do 1-ej w nocy.

Bolesław Kopystyński.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.

„Nowa Reforma“

ukazuje się obecnie

3 RAZY DZIENNIE:

O godzinie 12 w nocy.

Numer ten nabywać można w Ekspedycyi „Nowej Reformy“, przy ulicy św. Anny l. 3. Wejście z podwórza.

O godzinie 12 w południe.

Wreszcie

o godzinie 6 wieczór.

Wydawnictwo „Nowej Reformy“.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. ... L. K. Górski.